

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Piwko

Sędziowie: SSO Cezary Klepacz

SSO Mariusz Broda (spr.)

Protokolant: starszy protokolant Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 maja 2018 r. w K. sprawy

z wniosku M. B. (1)

z udziałem L. A., D. G., R. G., K. D., K. D., E. G.

o częściowy podział majątku i częściowy dział spadków

na skutek apelacji uczestniczki K. D.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 9 listopada 2017 r. sygn. akt I Ns 617/10

### **postanawia:**

1. zmienić zaskarżone postanowienie:

a. w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że dokonać częściowego podziału majątku wspólnego P. B. (1) i T. B. (1) oraz częściowego działu spadków po P. B. (1) i T. B. (1), zamiast częściowego działu spadku po P. B. (1) i T. B. (2) z domu Ł., w części dotyczącej nieruchomości położonej w S., przy ul. (...), oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,3193 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...),

b. w punkcie I a (pierwszym a), poprzez dodanie po słowach – „E. G. córki B. i K.”, słów – „po 1/3 (jednej trzeciej) części”;

c. w punkcie VI (szóstym) poprzez zastąpienie kwoty 8097,65 złotych kwotą 8680,42 (osiem tysięcy sześćset osiemdziesiąt 42/100) złotych,

d. w punkcie VII (siódmym) poprzez zastąpienie kwoty 6297,65 złotych kwotą 5714,87 (pięć tysięcy siedemset czternaście 87/100) złotych;

2. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

3. orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem sprawie.

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9.11.2017r. Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej dokonał częściowego działu spadków po P. B. (2) i T. B. (3) (w zakresie obejmującym udziały w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę o nr ew. (...))w sposób szczegółowo opisany w jego treści (k.830-831). Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd Pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k. 836-864).

Postanowienie – w części zawartej w jego: pkt. I a (odnośnie nie określenia wysokości udziałów we współwłasności przyznanej uczestniczkom nieruchomości – po 1/3); pkt. II (odnośnie wysokości zasądzonej na rzecz wnioskodawcy dopłaty); pkt. VII (w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych) – zaskarżyły uczestniczki K. D., K. D., E. G.. W wywiedzionej apelacji zarzuciły:

1/ dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, będących wynikiem nietrafnej oceny zebranych w sprawie dowodów bez wszechstronnego ich rozważenia, sprzeczne z przepisem art. 233 kpc, co polegało na nieuzasadnionym przyjęciu, że wartość obiektów szklarniowych znajdujących się na nieruchomości przyznanej wnioskodawcy stanowi kwotę 45 999 zł, a nie kwotę 183 994 zł, choć wartość ta wynika z opinii biegłego;

2/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 520 § 2 kpc przez rozstrzygnięcie o kosztach sądowych bez uwzględnienia, która ze stron swoim działaniem spowodowała konieczność poniesienia wydatków na kolejne opinie biegłych i w jakim zakresie strony ponoszą koszty związane z przeprowadzonymi dowodami z opinii biegłych.

Wobec powyższego skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez: określenie udziałów w przyznanej w pkt. I a nieruchomości uczestniczkom – po 1/3, ustalenie wartości majątku podlegającego podziałowi na kwotę 598 224 zł i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestniczek tytułem dopłaty kwotę po 598,70 zł – od każdej z nich oraz rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania zgodnie z normami prawem przepisanyymi, w tym co do kosztów sądowych przy uwzględnieniu art. 520 § 2 kpc.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji.

## **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja, o ile doprowadziła do częściowej zmiany zaskarżonego postanowienia, to w tym zakresie okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności, Sąd Okręgowy stwierdza, że uczestniczki, pomimo takiego, a nie innego oznaczenia zakresu zaskarżenia, w istocie objęły nim całość postanowienia. Tej treści wniosek znajduje uzasadnienie wobec tego, że wyraźnie wyeksponowany zakres zaskarżenia dotyczył określenia udziałów w przyznanej uczestniczkom na współwłasność, części pierwotnej nieruchomości (wchodzącej w skład spadków), a także wysokości zasądzonej dopłaty, a tym samym tego rodzaju rozstrzygnięć, które pozostają integralnie związane z całością rozstrzygnięcia „działowego”. Zatem zasada integralności postanowienia działowego, przesądziła odpowiedź na pytanie o zakres zaskarżenia. Innymi słowy, nie było przesłanek dla przyjęcia wyjątku od tej reguły, a sprowadzającego się do tego, że zakresem zaskarżenia w pewnych sytuacjach można objąć jedynie samo rozstrzygnięcie co do dopłaty, albowiem w tym przypadku skarżące wywodziły wadliwość rozstrzygnięcia o dopłatach, także z samego stanu dzielonej nieruchomości, który w ich ocenie Sąd Rejonowy winien był wziąć pod uwagę, w dacie otwarcia najpierw jednego, a potem drugiego – spadku, co niewątpliwie wiązało się także i z tym, jakie udziały w nieruchomości, z którego spadku pochodzą, jakie miało to przełożenie na sposób podziału nieruchomości, a więc i wysokość należnej dopłaty.

W następnej kolejności nie można było tracić z pola widzenia i tego, że przedmiotem postępowania były w istocie następujące masy majątkowe: majątek wspólny P. i T. małżonków B. (powstały w wyniku ustania wspólności majątkowej małżeńskiej – z chwilą śmierci P. B. (1) - zm. w 1987r., który w przedmiotowej części stanowiła nieruchomość w postaci działki (...)); spadek po P. B. (1) (obejmujący udział 1/2 w w/w działce; spadek po T. B. (1) (zm. w 2001r., obejmujący udział w w/w majątku wspólnym i udział w spadku po P. B. (1)). To w połączeniu z różnym

kresem następców prawnych po obojgu spadkodawcach, kształtowało w sposób następujący udziały w nieruchomości stanowiącej pierwotną działkę o nr ew.(...): w ramach majątku wspólnego po P. B. (1) i T. B. (1) (oboje po 1/2); ze spadku po P. M. B. – 2/12 (1/3 z 1/2), M. B. (2), a następnie w jego miejsce (z tytułu uczynionej darowizny udziału w spadku) K. D. – 2/12, T. B. (4) – 2/12; ze spadku po T. M. B. – 4/12 (1/2 z 4/6), K. D. – 2/12 (1/ z 4/6), E. D. G. – 2/12 (1/4 z 4/6). Zatem obecnie udziały we współwłasności przedmiotowej nieruchomości (M. B. (1) – łącznie 6/12; K. D. – 2/12; K. D. – 2/12, E. G. – 2/12), mają swe źródło nie tylko w dziedziczeniu, ale także i ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej małż. P. i T. B.). Istotne jest i to, że krąg spadkobierców po P. B. (1) i T. B. (1) jest odmienny, a problem nie sprowadza się tylko osoby T. B. (1), która dziedziczyła także po mężu P. B. (1), ale i do tego, że w skład spadku po tej ostatniej wchodzi zarówno udziały wynikające ze współwłasności jaka powstała na skutek ustania wspólności majątkowej z datą śmierci P. B. (1), ale także udziały – z tytułu dziedziczenia przez T. B. po mężu P. B. (1).

Dotychczasowe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że dla zrealizowania żądań, zgłoszonych przez zainteresowanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, co było aktualne także w postępowaniu apelacyjnym, by co do zasady dokonać podziału masy majątkowej, nie było wystarczającym poprzestanie tylko na dziale spadków, ale także koniecznym pozostawało połączenie tego z podziałem majątku wspólnego(...)małżonków B.. Raz jeszcze podkreślić należy, że dla samego wyjścia z tak, a nie inaczej ukształtowanego węzła współwłasności w kierunku oczekiwanym przez uczestników i de facto zrealizowanym przez Sąd pierwszej instancji, nie było wystarczającym tylko dokonanie działu spadków, skoro współwłasność miała nie tylko źródła w dziedziczeniu. Ta kwestia uszła uwadze Sądu Rejonowego.

W związku z tym przypomnieć należy, kilka zasadniczych kwestii, które znajdują potwierdzenie w ukształtowanym w sposób trwały orzecznictwie. W postanowieniu z dnia 5.06.1991r. , III CRN 125/91, Lex nr 9058, także odwołując się do uchwały z dnia 2.03.1972r., III CZP 100/71, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że niezależnie od treści wniosku wszczynającego rozpoznawaną sprawę zawierającego żądanie zniesienia współwłasności nieruchomości, powinnością sądu już na samym etapie postępowania, jest zbadanie źródła powstania przedstawionej do podziału wspólności majątkowej i w zależności od wyników tego postępowania zastosowanie właściwych przepisów prawa. Jeżeli w skład spadku wchodzi także udział spadkodawcy w majątku objętym ustawową wspólnością majątkową, to do dokonania działu spadku koniecznym jest także przeprowadzenie podziału majątku wspólnego. Nie można również wykluczyć także połączenia tych postępowań ze zniesieniem współwłasności, o ile oprócz dziedziczenia, czy ustania wspólności majątkowej małżeńskiej istniałoby także jeszcze inne źródło współwłasności, a w szczególności czynność prawna, której przedmiotem byłoby przeniesienie udziału w prawie własności do rzeczy. Istotne jest to, że w stanie faktycznym sprawy, w którym to orzeczenie SN zapadło, współwłasność nieruchomości powstała w wyniku spadkobrania uczestników po ojcu, nadto część udziałów wnioskodawcy (w tej nieruchomości, a nie w spadku) pochodzi z umowy darowizny zdziałanej na jego rzecz przez matkę i siostry, nadto zachodziło przypuszczenie, że spadek po spadkodawcy, obejmujący jego udział w przedmiotowej nieruchomości, stanowi także jego udział w majątku objętym ustawową wspólnością małżeńską. To w takim stanie faktycznym Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wspólność masy majątkowej w postaci spadku nabytego przez kilku spadkobierców, podobnie jak majątek wspólny małżonków – nie stanowi współwłasności, która może być zniesiona w myśl art. 210 i nast. kc oraz art. 617 i nast. kpc, lecz konieczne jest zastosowanie przepisów art. 1035 i nast. kc, art. 1070 i nast. kc oraz art. 680 i nast. kpc, a o ile w skład spadku wchodziłby także udział w majątku wspólnym, to konieczne byłoby także dokonanie jego podziału, stosując odpowiednio art. 1035 kc w zw. z art. 46 kr i o, ale także art. 680 i nast. kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc. Konieczność dokonania w jednym postępowaniu łącznie podziału majątku wspólnego i działu spadku zachodzi także wówczas, kiedy nie żyją już oboje małżonkowie, co znajduje potwierdzenie także w postanowieniu SN z dnia 21.10.1998r., II CKU 56/98, Lex nr 465995. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił jeszcze jedną istotną, a nawiązującą do tezy już wyżej przywołanej (konieczność rozpoznania sprawy działowej przez sąd na podstawie właściwych przepisów, bez względu na treść pierwotnie zgłoszonego żądania), kwestię, stwierdzając, że przy wykładni oświadczeń wyrażonych w pismach procesowych należy wychodzić z założenia, że ich autorzy są ludźmi rozsądnymi – składając pismo w określonym celu, chcą zatem także tego, co jest niezbędne do urzeczywistnienia tego celu. Znowu należy zwrócić uwagę na to w jakim stanie faktycznym zapadło to orzeczenie. Mianowicie, początkowo postępowanie zastało zainicjowane wnioskiem o dział spadku po jednym małżonku, w trakcie postępowania zmarł drugi małżonek. Wnioskodawca w

pierwotnie złożonym wniosku o dział spadku (po pierwszym ze spadkobierców) domagał się podziału nieruchomości, która uprzednio wchodziła w skład majątku wspólnego małżonków, zatem w skład spadku po pierwszym spadkodawcy wchodził już tylko udział w tej nieruchomości. Sąd Wojewódzki rozpoznający tamtą sprawę wyraził pogląd, że oprócz pierwotnego wniosku o dział spadku po najpierw zmarłym małżonku, winien być złożony wniosek o zniesienie współwłasności nieruchomości, a następnie w jego miejsce wniosek o dział spadku po drugim zmarłym małżonku. Wnioskodawca najpierw złożył wniosek o zniesienie współwłasności, po czym cofnął go, a następnie cofnął wniosek o dział spadku po pierwszym spadkodawcy. Z kolei uczestnicy oświadczyli, że w sprawie o dział spadku po pierwszym spadkodawcy nie zgadzają się na cofnięcie wniosku, co sąd rozpoznający tamtą sprawę, zinterpretował jako brak zgody na cofnięcie wniosku o dział spadku po pierwszym spadkodawcy, a jednocześnie wyrażenie zgody na cofnięcie wniosku o zniesienie współwłasności. W konsekwencji tego doszło do oddalenia wniosku o dział spadku, co Sąd Najwyższy uznał za wadliwe i co pozostawało konsekwencją nieprawidłowej interpretacji oświadczenia uczestników. Na tle takiego stanu faktycznego Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wobec konieczności – jak wiadomo – połączenia działu spadku po pierwszym z małżonków z podziałem majątku objętego wspólnością majątkową obojga małżonków i wynikającej stąd niezbędności złożenia oprócz wniosku o dział spadku, także wniosku o podział wspomnianego majątku, wskazana interpretacja oznaczała przypisanie uczestnikom nieracjonalnego postępowania, tj. żądania dokonania działu po pierwszym małżonku – spadkodawcy bez żądania rozstrzygnięcia, stanowiącego nieodzowną przesłankę tego działu. Reasumując, ta celowościowa wykładnia oświadczeń zawartych w pismach inicjujących sprawę działowe, sprowadza się do tego, że intencją osób dążących do dokonania działu spadku, jest także rozstrzygnięcie stanowiące nieodzowną przesłankę tego działu w postaci podziału majątku wspólnego (jeżeli w skład spadku wchodzi udział w tej wspólności majątkowej), czy też nawet zniesienia współwłasności (jeżeli jest jeszcze inne źródło współwłasności).

Podzielając to wszystko i odnosząc do realiów niniejszej sprawy, nie ulega żadnej wątpliwości, że skoro nieruchomość będąca przedmiotem częściowego „działu”, stanowiła majątek wspólny P. i T. B., który z kolei był źródłem współwłasności także z innego tytułu niż dziedziczenie, to dla dokonania działu spadków po tych osobach, niezbędnym pozostawało dokonanie także podziału majątku wspólnego, abstrahując już od jego wskazań znajdujących co do zasady oparcie także w art. 43 § 2 kr i o (w tym przypadku problem nieaktualny, wobec śmierci obojga małżonków i braku przesłanek wystąpienia z żądaniem spadkobierców – art. 43 § 3 kr i o).

Treść zaskarżonego postanowienia, wskazuje na to, że Sąd Rejonowy poprzestał jedynie na dokonaniu działu spadków, a więc bez dokonania podziału majątku wspólnego, chociaż sama formuła tego częściowego „podziału” faktycznie odpowiada takiemu rozwiązaniu jak w sytuacji, w której rozstrzygnięcie byłoby efektem działu spadków połączonego z podziałem majątku wspólnego, gdyż o ile konsekwentnie doszłoby do wyczerpania tylko i wyłącznie samych działów spadku, to w treści orzeczenia nie byłoby mowy o podziale fizycznym nieruchomości, bo nie doszłoby do uprzedniego „wyjścia” z tej części „węzła współwłasności”, której źródłem była wspólność majątku z tytułu ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, tym bardziej, że dodatkowo – krąg spadkobierców po obu spadkodawcach nie był tożsamy (w szczególności K. D. nabyła wprawdzie udział w spadku po P. B. (1), ale nie dziedziczyła już po T. B. (1)).

Niezależnie od powyższego warto zwrócić uwagę i na to, czego w rzeczywistości domagali się co do zasady wnioskodawca i uczestnicy postępowania. Dokonanie bliższej analizy ich stanowisk wskazuje, że z jednej strony, wprost literalnie nie wygłosili formuły żądania „podziału majątku wspólnego” – łącznie z działem spadków, a z drugiej poprzestając na tym drugim członie, konsekwentnie domagali się podziału fizycznego działki(...), a zatem dążyli do celu w postaci wyjścia ze współwłasności, której źródłem było nie tylko dziedziczenie, ale także i ustanie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Innymi słowy były dwa źródła przedstawione do podziału wspólności majątkowej. Tej treści konkluzja znajduje potwierdzenie w stanowiskach prezentowanych zarówno przez wnioskodawcę, jak i uczestniczki. W samym wniosku zatytułowanym o dział spadku (po obojgu rodzicach), M. B. domagał się podziału działek, w tym i tej zabudowanej domem i szklarnią(...). Pełnomocnik uczestniczki (...) B. – D. – przyłączyła się do wniosku co do zasady, domagając się także podziału fizycznego działki (...) (a więc de facto zniesienia współwłasności zarówno z tytułu dziedziczenia, jak i innego tytułu – w tym przypadku podziału majątku wspólnego – rozprawa 26.10.2010r. – k. 29v. Następnie propozycja ugody – (...). B.-D. (k. 242) także zmierzała w tym

samym kierunku. Na rozprawie w dniu 19.09.2012r. (k. 245-245v.) ponownie padła propozycja wnioskodawcy, do której przyłącza się także pełnomocnik – K.M. B. –D., polegająca na fizycznym podziale działki – a więc analogiczny kierunek wyjścia ze współwłasności – o w/w źródłach. Na rozprawie w dniu 19.05.2014r. (k. 424) – pełnomocnik uczestniczki K.M. B. – D. ponownie wnosi o dokonanie działu spadku po zmarłych rodzicach uczestniczki, tak by „dokonać fizycznego podziału działki siedliskowej” na(...) i przyznać ją na własność uczestniczce oraz (...) i przyznać ją własność wnioskodawcy. Z kolei na rozprawie w dniu 1.03.2016r. – pełnomocnik wnioskodawcy popiera wniosek i wnosi o przyznanie wnioskodawcy działki (...) – a więc „treściowo” dalej wyczerpuje istotę zniesienia współwłasności o wskazanych źródłach, tym bardziej, że i(...) M. B. –D., także imieniem pozostałych uczestniczek także tą zasadę akceptuje i domaga się przyznania działki (...) (k.643-645).

To wszystko w sposób jednoznaczny nie tylko pozwoliło, ale wręcz obligowało Sąd Okręgowy na wyprowadzenie wniosku, że tak, a nie inaczej zgłoszone żądanie „częściowego podziału majątku” po (...) małżonkach B. w istocie stanowiło żądanie działu spadków po tych osobach w połączeniu z podziałem ich majątku wspólnego. Ta wykładnia oświadczeń, tak wnioskodawcy, jak i uczestniczek, spełnia wszystkie przytoczone już, a znajdujące pełne potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryteria, co oznacza, że wniosek o podział majątku wspólnego (łącznie z działem spadków) istniał. Niezależnie od tego, Sąd w wyniku takiego efektu zbadania źródła przedstawionej do podziału wspólności majątku, miał obowiązek zastosować właściwe przepisy prawa, a więc nie tylko te regulujące dział spadku, ale także i podział majątku wspólnego (art. 46 kr io w zw. z art. 1035 kc w zw. z art. 210 i nast. kc).

W konsekwencji powyższego, koniecznym i możliwym była zmiana zaskarżonego postanowienia poprzez dokonanie łącznie z działem spadków także podziału majątku wspólnego, z czym dopiero mogła korespondować formuła faktycznie zastosowana przez Sąd Rejonowy, która na skutek orzeczenia reformatoryjnego finalnie oznaczała wyście z węzła współwłasności przedstawionej do podziału wspólności majątkowej zarówno z tytułu dziedziczenia, jak i ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Z tych względów Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 567 § 3 kpc w zw. art. 680 i nast. kpc, w tym i art. 688 kpc w zw. z art. 618 i nast. kpc, a także biorąc pod uwagę przywołane już wyżej przepisy prawa materialnego, na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc orzekł jak w pkt. 1.a sentencji.

Zmiana zaskarżonego postanowienia we wskazanym już kierunku i zakresie była także możliwa wobec poczynienia przez Sąd Rejonowy prawidłowych ustaleń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, za wyjątkiem ustalenia wartości masy majątkowej będącej przedmiotem podziału (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Te ustalenia (ze wskazanym już wyłączeniem) Sąd Okręgowy przyjął za własne w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód. Te z resztą nie były ostatecznie kwestionowane przez wnioskodawcę oraz uczestniczki. Zastosowanie do tej podstawy faktycznej przywołanych już przepisów (art. 46 kr io w zw. z art. 1035 kc w zw. z art. 210 i nast. kc), stanowi z kolei właściwe wyjaśnienie prawnomaterialnej istoty zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez połączenie działu spadków i podziału majątku wspólnego.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacji, oczywiście zasadnym jest ten dotyczący konieczności oznaczenia wysokości udziałów w przyznanej na współwłasność uczestniczkom działki (...) (część pierwotnej (...)). Taki wniosek wynika z mającego tu odpowiednie zastosowanie art. 197 kc. Przy czym samo istnienie domniemania równych udziałów nie zwalnia Sądu od wyrażenia wprost w orzeczeniu owej równości, co nie pozostaje bez znaczenia także z punktu widzenia realiów ujawnienia tej współwłasności w częściach ułamkowych w księdze wieczystej. Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt. 1.b sentencji.

Nie znalazł usprawiedliwienia zarzut wadliwego ustalenia wartości masy majątkowej, będącej przedmiotem podziału, a w konsekwencji tego i ustalenia wysokości należnej wnioskodawcy dopłaty, jednak nie z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Z motywów tego ostatniego wynika, że Sąd Rejonowy założył konieczność ustalenia wartości części składowej nieruchomości w postaci „szklarni”, według ich stanu technicznego w dacie otwarcia pierwszego spadku i według ich stanu w dacie otwarcia drugiego spadku. Z uwzględnieniem takiego kryterium został przeprowadzony dowód z opinii biegłego W. D.. Po czym Sąd Rejonowy, uwzględnił tą wartość według tzw. wersji pierwszej w/w opinii (k.215), dochodząc do wniosku, że nie można przyjmować wartości według stanu z daty pierwszego otwarcia spadku. Ta ostatnia konstatacja jest prawidłowa, chociaż z innych przyczyn,

niż te które próbował eksponować Sąd Rejonowy. Zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i skarżące wychodzą z nieprawidłowego, tj. nie znajdującego oparcia w podstawach prawnych, założenia, że obowiązek ustalenia wartości dzielonego majątku następuje według jego stanu z daty powstania (tj. daty otwarcia spadku, czy ustania wspólności majątkowej małżeńskiej). Tym czasem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23.02.2018r., III CZP 103/17, Lex nr 2445100, odwołując się do dotychczasowego dorobku orzecznictwa kilkudziesięciu ostatnich lat, przypomniał, że nie ma przepisu określającego chwilę miarodajną dla ustalenia stanu (cech, jakości, stopnia zużycia) majątku w tzw. sprawie działowej (o dział spadku, podział majątku wspólnego, czy zniesienie współwłasności), co oznacza, że za chwilę miarodajną dla zidentyfikowania tak pojmowanych cech majątku należy uznać czas dokonywania podziału masy majątkowej, a więc czas orzekania, a ściślej czas zamykania rozprawy. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał na konieczność rozróżnienia pojęcia stanu majątku, od pojęcia jego składu, bo o ile ustalenie tego ostatniego następuje według daty powstania wspólności majątku (w wyniku otwarcia spadku, czy ustania wspólności majątkowej małżeńskiej), to nie można tego mylić z pojęciem stanu majątku (identyfikowanego według jego cech, stopnia zużycia, jakości, itd.), który zawsze ustalany winien być według daty orzekania. Sąd Okręgowy, podzielając ten pogląd, oraz dysponując opinią biegłego sądowego W. D., której aktualizacji ani wnioskodawca, ani uczestnicy nie domagali się, ustalił, że wartość części składowej nieruchomości, obecnie stanowiącej działkę o nr ew.(...) (przynaną na własność M. B.) według stanu na dzień orzekania wynosi 15 552 zł. Taki ostateczny wniosek zawarty w opinii biegłego, był pochodną jego szeroko umotywowanego założenia, że owe szklarnie według stanu na datę otwarcia spadku po T. B. oraz biorąc pod uwagę już wówczas istniejący brak ich przydatności do prowadzenia upraw z uwagi na nieopłacalność takiej produkcji, stanowią złom stalowy i mają taką jak on wartość, oczywiście biorąc pod uwagę także koszty jego odzyskania (opinia biegłego W. D. – k. 215;236-238) Raz jeszcze podkreślić należy, że wobec braku żądania aktualizacji opinii (jednoznaczne stanowisko wyrażone przez pełnomocników także na rozprawie apelacyjnej), Sąd przyjął za punkt wyjścia wprawdzie stan owych szklarni na rok 2001, ale skoro już wówczas miały postać złomu, to obiektywnie rzecz pojmując, trudno przyjmować, by ten stan uległ dezaktualizacji na datę orzekania w niniejszym postępowaniu apelacyjnym. Reasumując, stan szklarni (mający postać złomu) w odniesieniu do roku 2001, pozostał aktualny także w dacie orzekania zarówno przez Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu. W tym stanie rzeczy, skoro Sąd Rejonowy ustalił wartość owych szklarni według ich cech, stopnia zużycia w 2001 r. - na kwotę 45 999 zł, a na podstawie opinii biegłego, w istocie pozostały z nich złom miał wartość 15 551 zł, stan ten nie uległ obecnie zmianie, podobnie jak ich wartość, bo potrzeba aktualizowania opinii nie istniała, to już na tej podstawie, zasadnie brzmi teza, że zarzut wadliwego wyliczenia należnej wnioskodawcy dopłaty, nie jest trafny. Skoro wartości części składowej nieruchomości, której własność w wyniku „podziału” uzyskał wnioskodawca, prawidłowo ustalona, jest niższa od wartości ustalonej przez Sąd Rejonowy (15 551 zł, a nie 45 999 zł), to już z tego względu dotychczas wyliczona dopłata na rzecz wnioskodawcy jest i tak niższa od tej wysokości, w której powinien ją otrzymać, gdyby była pochodną prawidłowo ustalonej wartości masy majątkowej, w tym, w zakresie obejmującym i w/w część składową w postaci złomu stalowego, jako pozostałości z konstrukcji szklarni. W szczególności rzecz przedstawia się następująco. Wartość działki (...) zabudowanej domem wynosi 300 686 zł; wartość działki (...) wraz ze złomem wynosi 129 096 zł. Łącznie wartość obu (jako majątku podlegającego podziałowi w tym postępowaniu), to kwota 429 782 zł. Skoro wartość tego, co fizycznie otrzymał M. B. wynosi 129 096 zł, a powinien uzyskać wartość stanowiącą połowę z kwoty 429 782 zł, czyli 214 891 zł, to należna mu dopłata winna wynosić 85 795 zł, a nie 70 571 zł (jak orzekł Sąd Rejonowy). Oczywiście z jednej strony apelacja w tym zakresie nie znajduje uzasadnienia, ale z drugiej nie może też prowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia w kierunku zastąpienia kwoty 70 571 zł, kwotą 85 795 zł, a to wobec mającego w tym przypadku zastosowanie treści art. 384 kpc w zw. 13 § 2 kpc. Z tych względów apelacja w tej części podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Częściowo zasadny okazał się zarzut wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, przy czym pomimo tego, że oznaczenie zakresu zaskarżenia odsyła tylko do pkt. VII postanowienia Sądu Rejonowego, to w istocie obejmował on także i jego pkt. VI (zasada integralności orzeczenia o kosztach sądowych). Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę wszystkie prawomocne postanowienia o przyznaniu wynagrodzeń biegłym (za wyjątkiem dla M. B.) ustalił, że: całość kosztów opinii wydanych w sprawie (za wyjątkiem opinii M. B.) to kwota 16 429,75 zł; zatem na M. B. (w stosunku do jego udziałów w przedmiotowej nieruchomości) przypada kwota 8214,87 zł, z kolej na pozostałe uczestniczki łącznie (stosownie do ich udziałów) przypada także kwota 82 14,87 zł. Przy czym, skoro, tytułem zaliczek uściły one

kwotę 2500 zł (która jednocześnie stała się kosztami postępowania, ale orzeczenie w tym zakresie, tj. w pkt. VIII, nie zostało zaskarżone), to pozostała przypadająca od nich solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej kwota kosztów sądowych wynosi 5714,87 zł, a nie jak orzekł Sąd pierwszej instancji – 6297,65 zł. Dodatkowo Sąd Okręgowy wyjaśnia, że należne od M. B. koszty sądowe uległy zwiększeniu o wydatki na opinię wydaną przez M. B., co nastąpiło z inicjatywy wnioskodawcy – dla wykazania okoliczności, wobec których Sąd Rejonowy i tak oddalił jego żądanie wynagrodzenia za korzystanie przez uczestniczki z przedmiotowej nieruchomości (pkt. V postanowienia). Zatem ostatecznie koszty sądowe, które wnioskodawca powinien zwrócić Skarbowi Państwa to kwota 8680,42.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżone postanowienie w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach sądowych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie powołanych już przepisów orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 520 § 1 kpc.

SSO Mariusz Broda SSO Beata Piwko SSO Cezary Klepacz

(...)